**Poznajemy zawody**

Dzisiaj zachęcam Was do rozwiązywania krzyżówek, rebusów i zagadek, odczytania wiersza i wyszukania w nim nazw zawodów oraz rozpoznanie zawodów na ilustracjach oraz kolorowanie ilustracji. Proponuję także wykonanie ciekawych ćwiczeń ortograficznych. Polecam też matematyczną grę planszową oraz rodzinną zabawę tematyczną: „Sklep”.

 **Rozwiążcie krzyżówkę, wyszukajcie i pokolorujcie powstałe hasło.**

4

5

6

2

1

3

1. Naprawia buty.
2. Uczy dzieci w szkole lub zdalnie.
3. Leczy zwierzęta.
4. Odczytaj wyraz wspak, a znajdziesz wyraz potrzebny do krzyżówki: zrajelok.
5. Leczy lub wyrywa zęby, inaczej stomatolog.
6. Naprawia kran i cieknące rury.

**Rozwiąż krzyżówkę i uzupełnij zdanie jej rozwiązaniem.**

1

2

3

4

1. Naprawia zegarki.
2. Trzyma w ręku batutę.
3. Sprzedaje i naprawia srebrne, złote i platynowe ozdoby.
4. Tworzy torty i inne ciasta i ciasteczka.

 \_\_\_\_\_\_\_\_\_\_ stawiał kiedyś kaflowe piece.

Rebusy:

 S eka

 100

 O = a y = o r i

 pa

 S a

 l b

**Rozwiąż zagadki – zapisz rozwiązania obok.**

Ma biały fartuch – jak lekarz, ale nie leczy - pieczywo wypieka.

Był biały od stóp do czoła. Mąka mu nie obrzydła. Puszczał wodę na koła, do wiatru nastawiał skrzydła.

Przebył śmiało wszerz i wzdłuż oceany, wiele mórz. On na mostku służby miewa no i szanty chętnie śpiewa.

Chodzi z dużą torbą i z tego jest znany, że roznosi listy, paczki, telegramy.

Leczy wszystkich ludzi, odwiedza też chore dzieci w domu. Chodzi w białym fartuchu i stetoskop na szyi nosi.

Kto w białym fartuchu przez dzień cały czeka, czy ktoś go poprosi o sprzedanie lekarstw ?

Wśród świateł jaskrawych pracuje, by potem, efekty swej pracy w ciemności wydobyć i na białych kartach kolory rozłożyć. A potem portrety, krajobrazy i różne ujęcia możesz podziwiać na zdjęciach.

Nie zmienia zawodu ciocia koleżanki, choć śpiewa, szyje, tańczy, wnosi szklanki. Bywa wróżką, paziem, królową w koronie. Gdy ciocia pracuje, inni klaszczą w dłonie.

Tak w dzień, jak i w nocy pracuje pod ziemią. Dobywa bogactwa, co w niej drzemią.

Kto ma na półkach książek bez liku ? I dba o książki i czytelników ?

Jak się nazywa taki lekarz, którego pacjent głośno szczeka ?

Dosiada - nie konia, kieruje – nie lejcami. Na maszynie ciężkiej lata nad chmurami.

Przez dzień cały w ciągłym trudzie, wciąż pracuje dla nas dzielnie. Znają go też wszyscy ludzie i szanują jego kielnię.

Pełno w kuchni dymu, bo zepsuł się kaflowy piec. Co robić ? Po … trzeba biec !

Dobrym okiem, bystrym słuchem kieruje ulicznym ruchem.

Nosi biały czepek i biały fartuszek, a żebyś był zdrowy, czasem ukłuć musi.

Kto musi ściąć drzewo mechaniczną piłą, żeby na meble, listwy, deski wystarczyło ?

Nosi hełm jak żołnierz. Do nieprzyjaciela nie prochem i kulami, ale wodą strzela.

Pani za sklepową ladą kupujących grzecznie wita. Tu odważy, tam odmierzy towar dobry, tani, świeży.

Ktoś za zeszytem przegląda zeszyt, choć jest zmęczony – jeszcze pracuje. Gdy stawia piątkę, bardzo się cieszy! Przykro mu bardzo – gdy stawia dwóje.

Kto nam nad głowami szczęka nożyczkami, kiedy nie umiemy fryzury zrobić sami ?

Na ramieniu miotły, sznury na świat cały patrzy z góry. Mył się wprawdzie, lecz od rana, twarz sadzami umazana.

W kuźni kuje ciężkim młotem, złote iskry krzesze. Reperuje stare brony i ostre lemiesze. Gdy on młotem kuje, konik się raduje.

Przy maszynie igłą cienką, wnet uszyje suknię piękną, albo spodnie lub spódnicę , marynarkę, fartuch, koszulę, bluzkę czy damski żakiet.

Kto po książki sięga na półki i doradzi, którą warto kupić ?

Kto las kocha i zwierzętom z serca dobrze życzy – ten pracować będzie w lesie jako pan …